

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120 — miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką —

397 Kraków
Biblioteka Jagiellońska

3 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpari) 8 Mk. „Nadestanie” i „Nekrologi” 25 Mk. na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozawłowe) za 1 wiersz (nonpari) 12 Mk. Nadestanie i nekrologi 35 Mk. na 1-szej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk. po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadestaniego”.
Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Rząd angielski za zneutralizowaniem okręgu przemysłowego.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 kwietnia. „Gazeta Warszawska” podaje następującą depezę:

Według informacji, otrzymanych przez Smogorzewskiego w miarodajnych kołach, nie należy robić sobie żadnych złudzeń co do stanowiska Anglii w sprawie Górnego Śląska.

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych z zupełną jednogłównością zdecydowane jest przeszkodzić za wszelką cenę połączeniu Śląska z Polską. Rząd angielski z największym zapałem będzie propagować ideę zneutralizowania okręgu przemysłowego i podda-

nia go pod zarząd komisji złożonej z 5 członków, z których jeden byłby wyznaczony przez Polskę.

Bytom. (Tel. wł.) 6 kwietnia. (Od spec. sprawozdawcy „Słowa Polskiego“).

Główna niemiecka propaganda dyplomatyczna za granicą w sprawie Górnego Śląska skierowana jest w kierunku Ameryki i Włoch, aby pozyskać rządy tych krajów za pozostawieniem Górnego Śląska przy Niemczech.

Stanowisko angielskie jest podobno za umiędzynarodowieniem Górnego Śląska.

Minister Steczkowski

pozostaje na stanowisku.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 kwietnia. W kołach politycznych twierdzą, że między Witosem a Steczkowskim stanął układ, na mocy którego Steczkowski pozostanie nadal na stanowisku ministra skarbu, ponieważ ludowcy zorientowali się, że żadne stronnictwo nie wyreczy ich w atakowaniu ministra skarbu, podjęcie zaś przez nich ataków w Sejmie na ministra skarbu doprowadziłoby do przesilenia gabinetowego.

Układ Witosza ze Steczkowskim przewiduje już kozła ofiarnego, który ataki ludowców na Steczkowskiego miał przewinąć. Tym kozłem ofiarnym ma być wiceminister skarbu dr. Weinfeld, przeciw któremu prasa ludowców lub przez nich płatne dzienniki, rozpoczęły już kampanję.

Srodowe dzienniki ludowców nazywają pogłoski o dymisji Steczkowskiego bajką i jednocześnie dają do zrozumienia, że ludowcy występowaliby przeciw jego ustąpieniu.

Gen. Lerond w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) 6 kwiet. „Matin” donosi, że przybył do Paryża gen. Lerond w celu omówienia spraw dotyczących wyznaczenia nowej granicy polsko-niemieckiej na terenie plebiscytowym Górnego Śląska. (P.)

Paryż. (Tel. wł.) 6 kwiet. Gen. Lerond podał dziennikom w wywiadach, że międzysojusznicza komisja w Opolu zbierze się dopiero po 15 kwietnia w celu wyznaczenia granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Tymczasem odbywa się dalsze sprawdzanie wyników plebiscytu. (P.)

Nowe propozycje niemieckie w sprawie odszkodowań.

Berlin. (Tel. wł.) 6 kwiet. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że ambasador włoski w Berlinie, który wyjechał do Rzymu, zabrał ze sobą nowe niemieckie propozycje dotyczące odszkodowań wojennych. Propozycje te będą jednak omówione najpierw przez Sforzę i Giolittiego.

Ratyfikacja traktatu ryskiego na Radzie ministrów.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 kwiet. Rada ministrów rozpatrywać będzie w piątek ratyfikację traktatu ryskiego, a wnioski uchwalone przedłoży na poniedziałkowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Rząd Hardinga zamierza ogłosić stan wojenny z Niemcami za zakończone.

Waszyngton (PAT.) Senator Mac Cormick wydał wczoraj obiad na cześć Vivianiego. Podczas rozmów z obecnymi na przyjęciu senatorami oświadczone Vivianiemu, że rząd Hardinga zamierza w drodze rezolucji uchwalonej przez kongres ogłosić stan wojenny z Niemcami za zakończone. Co się tyczy L. N. to program rządu Stanów Zjednoczonych nie przewiduje przystąpienia St. Zjedn. do Ligi. Przewódca stronnictwa republikańskiego prawie jednomyślnie opowiada się za przyjęciem rezolucji senatora Knoxa przewidującej odrębny pokój z Niemcami. W każdym razie senatorowie dali Vivianiemu wyraźne do zrozumienia, że Stany Zjedn. nie zrobią nigdy nic takiego, co mogłoby być tłumaczone jako popieranie Niemiec zwiąższy o ile to dotyczy spraw odszkodowań oraz wykonania przez Niemcy innych zobowiązań wypływających z traktatu wersalskiego.

Akcja wiekich przemysłowców niemieckich na Górnym Śląsku przeciwko Polsce.

Bytom. (Tel. wł.) 6 kwietnia. Od specjalnego sprawozdawcy „Słowa Polskiego“.

Z Berlina otrzymano tu wiadomość, że rząd niemiecki czyni starania o uzyskanie pożyczki 10 miliardów dolarów na zapłacenie odszkodowań wojennych.

Według informacji miarodajnych Niemcy pragną w ten sposób zainteresować Amerykę Górnym Śląskiem — mianowicie wytworzyć w finansowych i rządowych kołach amerykańskich przekonanie, że Górny Śląsk powinien należeć do Niemiec, jako najlepsza hipoteka pożyczki amerykańskiej.

Cała ta akcja pochodzi z kół wielkich przemysłowców górnośląskich, głównym zaś czynnikiem jest tu Stinnes, który od roku prowadzi już konszachty z finansjera amerykańską co do Górnego Śląska i to w ten sposób, że część akcji kopalń i hut górnośląskich odstąpił finansistom amerykańskim, aby pozyskać ich wpływ na rząd amerykański.

Po zwycięstwie republikanów przy wyborach na prezydenta Stanów, akcja ta wzmogła się jeszcze więcej.

Zabicie oficera francuskiego przez szefa sztabu „Orgeszu“.

Bytom. (Tel. wł.) 6 kwiet. Od specjalnego sprawozdawcy „Słowa Polskiego“. We środę popołudniu władze koalicyjne chciały aresztować w Gliwicach szefa sztabu tajnej organizacji niemieckiej „Orgeszu“. Oficer ów, usiłując ratować się ucieczką, strzelał do

Francuzów i zabił jednego oficera francuskiego, który był inspektorem policji, oraz ranił komisarza policji. Szef policji koalicyjnej w obronie własnego życia zmuszony był użyć broni i zastrzełił na miejscu owego szefa sztabu „Orgeszu“.

Prasa renegacka na Górnym Śląsku

Bytom. (Tel. wł.) 6 kwietnia. (Od specjalnego sprawozdawcy „Słowa Polskiego“). Do zwolenników niezależności Górnego Śląska przyłączył się bytomski oddział centrowców górnośląskich, którzy propagują sprawę z bytomskim „Oberschlesische Ztg.“ i w królewskohuckiej „Oberschles. Kurier“. Z polskiej strony bardzo ostrożnie zgłosił akces do tej akcji Napieralski, wydawca „Katolika“ i wszystkich jego kopii. Prasa jego zamieszcza drobne notatki, przemawiające przeciw Polsce. Notatki te podchwytuje skwapliwie prasa niemiecka i rozdyma do potwornych rozmiarów.

Dalej gazety Napieralskiego propagują niepodzielność Górnego Śląska, nie zaznaczając, że powinienniśmy należeć do Polski. Ale zato podają bez wszelkiej

krytyki wszystkie wiadomości dotyczące projektów niepodległego państwa górnośląskiego.

Wiadomo też w kołach polskich w Bytomiu, że Napieralski dość często konferował z przedstawicielami angielskimi na Górnym Śląsku. I tak: poprzedni kontrolor powiatu bytomskiego, major angielski Oity, który w jesieni zeszłego roku za intrygi przeciwko generałowi Lerond został usunięty z Górnego Śląska, jak też jego następcą pułkownik angielski Cocerell, bywali częstymi gośćmi Napieralskiego. Anglicy ci w rozmowie z kierownikiem polskiej akcji plebiscytowej powoływali się dość często na opinię Napieralskiego, jakoby zgodną z ich zapatrywaniami.

Francja nie pozwoli na dalszą zwłokę w zapłacie odszkodowań.

Paryż. (PAT.) Briand wygłosił wczoraj w senacie mowę, w której nazwał kontrpropozycje niemieckie śmiesznością, a na które Lloyd George zareagował w znany sposób w czasie referatu Simonsa w Londynie. Zwłoka w zapłacie odszkodowań Francji potrwa do 1 maja br. na dalszą zaś zwłokę Francja absolutnie nie

pozwoli. Jeżeli Niemcy — zakończył Briand swoją mowę podniesionym głosem — jeszcze raz usiłować będą wykręcić się od swoich zobowiązań, wtedy pozują naszą siłą dłoń, gdyż widocznym jest, że tylko taki argument przemawia im do przekonania.

Sytuacja strajkowa w Anglii zaostrza się.

Nauen. (PAT.) Przesilenie strajkowe zmusiło rząd angielski do przystąpienia do odpowiednich kroków równających się wprowadzeniu dyktand. Rząd posiada obecnie prawo rozporządzania wszystkimi kopalniami węgla, wszystkimi artykułami spożywczymi, liniami komunikacyjnymi i drogami oraz rozdziałem żywności jak również prawo zakazu noszenia broni, urządzania zgromadzeń a wreszcie prawo powoływania policji, wojska do dozoru przedsiębiorstw mających ważne znaczenie dla życia społecznego. Policja bez wszelkich specjalnych rezerw posiada prawo

rewizji i aresztowania oraz prawo nakładania kar za wszelkie przekroczenia. Jako kary wyznaczone być mogą roboty przymusowe i wysoka grzywny.

Nauen. (PAT.) Według ostatnich doniesień sytuacja strajkowa w Anglii zaostrzyła się. Przyłączenie się kolejarzy do strajkujących jest coraz bardziej prawdopodobne. Wszystkie szyby kopalń są strzeżone przez wojsko. Admiralicja powołała wszystkich urlopowanych marynarzy aby w razie potrzeby wysłać ich do kopalń.

Joffe zadowolony z oświadczenia Dąbskiego, że Polska chce być pomostem niemiecko-rosyjskim.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.” donosi z Rygi. Działki miskiewskie ogłaszają wywiad z Joffem, który wskazuje przede wszystkim na znaczenie ogłoszonych niedawno emuncjacji polskiego ministra spraw zagranicznych Dąbskiego, dotyczących pokoju ryskiego a zwłaszcza jego oświadczenia, że Polska nie chce bynajmniej być przeszkodą w stosunkach handlowych rosyjsko-niemieckich, lecz raczej chce być pomostem oraz, że w swojej polityce gospodarczej chce się kierować tylko względami praktycznymi. Joffe podniósł w swoim wywiadzie dalej, że Polska oferuje Rosji swoje produkty, zwłaszcza wyroby przemysłu łódzkiego co jednak Rosji nie wystarczy, to też kładzie ona nacisk na sprawę uregulowania swobodnego prze-

wozu towarów przez Polskę i z całym zadowoleniem wita oświadczenie p. Dąbskiego. W artykule ogłoszonym w petersburskim dzienniku „Krasnaja gazeta” oświadcza Joffe, że ważne znaczenie zawarcia pokoju ryskiego nie spoczywa wyłącznie w usunięciu niebezpieczeństwa wojny, gdyż ponowne podjęcie kroków międzyjaścielskich byłoby wogóle niemożliwe, ale w tym, że Rosja pragnie by Polska była pośrednikiem między nią a Niemcami. Pośrednictwo to przyniesie Polsce wielkie zyski. W końcu zaznaczył Joffe, że swiety wysłał do Polski jako swego przedstawiciela członka rosyjskiej delegacji pokojowej p. Ouleńskiego, który zna doskonale stosunki polskie.

Prasa francuska o ostatniej mowie Brianda.

Paryż. (PAT.) Havas. Dzienniki jedonmyślnie wyrażają uznanie dla energicznych słów użytych przez Brianda w jego przemówieniu a będących wier-nym odbiciem przekonań całej Francji, która bezsprzecznie jest przynięcioną przypuszczeniem, że może być skazana na płacenie za Niemcy pokonane i jedynie odpowiedzialne za wojnę. Prasa stwierdza jednogłośnie odtwórzając wrażenie, jakie wywarła mowa

Brianda. „Petit Parisien” podkreśla w dłuższym artykule cierpliwość i dobrą wolę okazywaną przez Francję od 6 miesięcy w sprawach odszkodowań wobec wykretów Niemiec, które zrozumiały niebawem, że nryła się, uważając cierpliwość za słabość. W tym samym duchu omawiają mowę Brianda wszystkie inne dzienniki uznając, że to posiedzenie senatu dodało otuchy całej Francji.

Układ handlowy polsko-angielski.

Londyn. (PAT.) Dzienniki tuł. donoszą, że w urzędowych kołach angielskich badają sprawę układu handlowego polsko-angielskiego. Najważniejsze postanowienia tego układu zostały już ustalone. Spodzie-

wają się, że wspomniany układ zostanie wkrótce przedłożony do zatwierdzenia rządowi polskiemu i angielskiemu.

Echa niemieckich fałszerstw plebiscytowych.

Bytom. (PAT.) Przed specjalnym sądem koalicyjnym w Opolu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko redaktorom 4 pism niemieckich. Na ławie oskarżonych zasiadli redaktorowie Geiger (Oppelnerztg.), dr. Kersting (Ostdeutsche morgenpost), w Bytomiu Witth (Oberschlesischer Wanderer) w Gliwicach i Proske (Oberschlesischer Anzeiger) w Raciborzu. Pierwsi trzej oskarżeni byli o to, że na dzień przed plebiscytem ogłosili fałszywą wiadomość, że giełda warszawska została zamknięta z powodu tego, że waluty polskiej zagranicą nikt nie chce przyjmować, czwarty zaś o to, że ogłosił fałszywą wiadomość, jakoby bank polski na G. Śląsku nie chciał przyjmować waluty polskiej. Sąd uznał, że pierwsza i druga wiadomość obliczone były na to, aby wywrzeć wpływ na wynik plebiscytu. To sprzeciwia się zasadom traktatu pokojowego i wypływającym zeń rozporządzeniom komisji międzysojuszniczej. Oskarżeni tłumaczyli się tem, że wiadomości te pochodziły od biura Wolffa i usiłował dowieść, iż nie wywarły one żadnego wraże-

nia. Sąd uznał jednak wszystkich obwinionych winnymi i skazał Geigera i Kerstinga na karę więzienia po 8 dni i na grzywnę po 5000 mk. i Wittha na 15 dni i grzywnę 5000 marek, (większa kara więzienia za to, że „Oberschles. Wanderer” podał wiadomości te wielkimi literami przez kilka szpalt na pierwszej stronie), Proskego na 4 dni więzienia i 5000 mk. grzywny.

Bytom. (PAT.) Rytońska „Oberschles. Grenzztg.” zamieszcza artykuł pochodzący z kół duchowieństwa polskiego w którym to artykule przedstawiona jest agitacja plebiscytowa księży niemieckich mimo rozporządzenia komisarza kościelnego. Wobec tego komisarz zmuszony był zastosować kary przewidziane w rozporządzeniu wobec czterech księży niemieckich. Renegat Jankowski z Koźła, który zajmował tam stanowisko kierownika niemieckiej propagandy plebiscytowej na pow. koziłki zignorował wszystkie napomnienia komisarza kościelnego i bez jego zezwolenia prowadził dalej propagandę.

Niemcy mszczą się na polskich emigrantach górnośląskich za głosowanie za Polską.

Bytom. (PAT.) Robotnicy polscy wracający z plebiscytu górnośląskiego do Westfalji i Nadrenji skarżą się na straszny terror niemiecki, jakiego dopuszczają się wobec nich Niemcy za to, że głosowali za Polską. Niemcy zaopatrzili członków polskich organizacji plebiscytowych w bilety kolejowe służące do jazdy bezpłatnej na G. Śląsk i z powrotem opatrzone specjalną numeracją i w ten sposób narażeni byli Polacy na terror ze strony kolejarzy niemieckich, którzy o tej numeracji kart byli zawczasu poinformowani. Po powrocie z plebiscytu na miejsce natrafili Górnoślązacy na ruch komunistyczny w Zagłębiu Ruhr, który zwrócony był również i przeciwko Polakom. Członkowie plebiscytowych związków Heimatstreuerów w Westfalji i Nadrenji są zarazem najzaciękłojszymi komunistami, to też ruch ich oprócz charakteru

komunistycznego miał charakter szowinistyczny wymierzony przeciwko Polakom. Wedle relacji uciekinierów z Westfalji wielu Polaków zostało tam pobitych i ograbionych, są nawet zabici. Członkowie organizacji plebiscytowych w Westfalji muszą się ukrywać, gdyż nie są pewni życia. Niektórzy ukryli się na terytorjum zajętem przez wojska koalicyjne. Konsulat polski w Kolonii zajął się tą sprawą.

Bytom. (PAT.) Władze koalicyjne w Opolu zawiesiły na 4 dni wychodzące w Opolu „Oppelber Nachrichten” za umieszczenie fałszywych wiadomości pt. „Polski terror w powiecie Tarnogórskim”.

Bytom. (PAT.) Specjalny sąd koalicyjny w Opolu skazał generalnego dyrektora kopalni Hohenzollern pod Bytomiem na 5 miesięcy więzienia za przechowanie tajnego składu broni.

Po wyjeździe Karola z Węgier.

Grac. (PAT.) Pociąg specjalny wiozący h. króla Karola został wczoraj wieczorem zatrzymany na stacji w Frohleben albowiem z powodu wrogiego stanowiska pewnej części robotników w Bruku n Murą dalsza bezpośrednia podróż nie była wskazana. Po rokowańach z robotnikami pociąg ruszył w dalszą drogę o godz. 10.30 wieczorem.

Nauca. (PAT.) Węg. minister spraw zagran. oraz austriacki minister spraw wewnętrznych ustąpił ze swoich stanowisk z powodu stanowiska zajętego w sprawie powrotu Habsburgów na Węgrzech. Węg. prez. minist. Teleky oświadczył swoim zwolonom

partyjnym, że po wyjeździe króla Karola opublikuje wszystkie materiały zawierające sensacyjne rewelacje.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie wyrażają zadowolenie z powodu wyjazdu Karola z terytorjum węgierskiego. Prawie cała prasa przypisuje wielką zasługę w sprawie wyjazdu ekskróla energicznemu stanowisku republ. czechosłowackiej i małej koalicji, które groźbą wojny zmusiły Węgry do wydalenia Karola.

Bux. (PAT.) Ekscesarz Karol przejechał o g. 4.53 popołudniu przez granicę szwajcarską, podróż odbyła się bez wypadku.

Profesor Mileaud w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: W dniach 29 i 30 z. m. bawił w Warszawie profesor Mileaud, wicedyrektor międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów. Przeprowadzał on ankietę, dotyczącą rozwoju wytwórczości i stosunków ekonomicznych w państwach potrzebujących pomocy, aby posiadając odpowiedni materiał, mógł oznaczyć formę tej pomocy. Profesor Mileaud zwiedził szereg instytucji, między innymi Kasę chorych m. stoł. Warszawy, kooperatywę „Społem” i główny urząd statystyczny, gdzie konferował z wicedyrektorem profesorem Krzywickim. Prof. Mileaud odbył prócz tego konferencje z przedstawicielami centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, oraz z przedstawicielami różnych odłamów robotniczych. Wieczorem 29 marca ministerstwo pracy i opieki społecznej oraz ministerstwo spr. zewn. podejmowały profesora Mileaud'a obiadem w Bristol'u. Podczas obiadu przemawiał p. Ulanowski, naczelnik wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej podkreślając rolę Francji, jako bojowniczej idealnej sprawiedliwości i zaznaczając stanowisko uczonych podczas wielkiej wojny i w okresie likwidacji jej skutków. Prof. Mileaud mówił o zwycięstwie idei sprawiedliwości i o wskrzeszeniu niepodległej Polski, której martyrologia budziła zawsze współczucie Francji. Wspominając o swojej misji, prof. Mileaud położył nacisk na konieczność solidarności narodów, gdyż dobrze pojmany internacjonalizm musi polegać na współdziałaniu równorzędnych i uprawnionych czynników narodowościowych ugruntowanych na patriotyzmie i zdobyciach narodowej kultury. Prof. Mileaud zakończył swe przemówienie toastem na cześć Polski. Dnia 30 marca p. Mileaud wjechał do Pragi czeskiej. Odjeżdżając, zaznaczył, że to, co podczas krótkiego pobytu zdążył zobaczyć, pozwala mu rokować jaknajlepsze nadzieje co do przyszłego rozwoju Polski.

REZOLUCJA KNOXA PRZYJDZIE W MAJU POD OBRADY.

Nauen. (PAT.) Jak donosi „Chicago Tribuna” rezolucja senatora Knoxa przedstawiona zostanie senatowi w dniu 11 bm., a w maju przyjdzie pod obrady.

Londyn. (PAT.) Havas. Korrespondent „Timesa” donosi z Nowego Jorku, że rezolucja Knoxa w sprawie ustalenia stanu pokojowego z Niemcami będzie zawierała prawdopodobnie oświadczenie, że St. Zjednoczone będą wazywały wszelkie próby naruszenia pokoju europejskiego za zamach na ich własne bezpieczeństwo.

NIĘPOWODZENIA GRECKIE.

Paryż. (PAT.) Wedle zgodnych wiadomości z rozmaitych źródeł sytuacja wojska greckiego stała się drażliwa. Pobite wojska greckie nie są zdolne do podjęcia nowej ofensywy przed nadejściem posiłków. Według pogłosek premier grecki życzyłby sobie pośrednictwa Włoch.

SĄD NADZWYCZAJNY W SPRAWIE UJĘTYCH KOMUNISTÓW W BERLINIE.

Nauen. (PAT.) Dziś zebrał się w Berlinie sąd nadzwyczajny powołany do sądenia ujętych komunistów w liczbie 500. W Niemczech środkowych aresztowano ogółem 3642 uczestników rozruchów.

WYSTAWA WSPÓLCZESNEJ GRAFIKI POLSKIEJ W HADZE.

Warszawa. (PAT.) Otwartą została w Hadze wystawa współczesnej grafiki polskiej. Koła artystyczne holenderskie i prasa przyjęły tę wystawę z wielkim entuzjazmem. Jak się dowiaduje „Naród” muzeum miejskie w Hadze zakupiło 8 plansz Skoczylasa

Nauen. (PAT.) W Jerozolimie i w Jafie wybuchły rozruchy antysemickie. Ogłoszono stan oblężenia, mimo to rozruchy trwają nadal i przeniosły się do Betlejem.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 kwietnia. Delegat polski w Gdańsku Biesiadecki urządził w czasie świąt wielkanocnych oficjalne przyjęcie, w którym brał udział przedstawiciel władz baronowo-sobieskich i wład i wolnego m. Gdańska tudzież organizacje polskie i niemieckie.

Warszawa (Tel. wł.) 7 kwietnia. Bawi tu chargé d'affaire z Berlina, dr. Wysocki.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 kwietnia. Ambasador polski w Londynie, Wróblewski, wyjeżdża z początkiem przyszłego tygodnia.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 kwietnia. Przybył pułkownik Chardigny, który zabawi tu aż do wyjazdu na konferencję brukselską, którą zwołał Hymans na 18 kwietnia.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” polecił rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 18 marca 1920 w przedmiocie wolnego handlu węglem przywożonym drogą z kopalń zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego do miejscowości położonych nad Wisłą i Przemszą.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” podaje przez druk rozporządzenia Rady ministrów z dnia 23 lutego 1920 o podwyższeniu dodatku drożyznianego do płacy zasadniczej funkcjonariuszy państwowych.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj zmarł tu nagle jeden z wybitniejszych lekarzy polskich, Dr. Edward Zieliński.

Warszawa. (PAT.) Spodziewany jest w dniu jutrzejszym przyjazd do Warszawy bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych Dimitrowa.

Warszawa. (PAT.) Dnia 3 bm. przybył do Baranowicz z Rosji nowy transport jeńców polskich w liczbie 900 żołnierzy i 19 oficerów.

Warszawa. (PAT.) Dnia 12 bm. spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegacji sowieckiej dla spraw jeńców i zakładników.

Warszawa. (PAT.) Rejestracja strat wynikłych z ostatniej inwazji bolszewickiej została rozpoczęta przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych. Akcja ta ma być przeprowadzona w sposób uproszczony bez wwoływania komisji drogą bezpośredniego badania materiału dowodowego i świadków.

Warszawa. (PAT.) Z dniem 1 bm. zniesiony został wojskowy dozór korespondencji.

Gdańsk. (PAT.) Rvgi donoszą: Francja posiadała dotąd w krajach bałtyckich tylko jednego przedstawiciela a mianowicie w Rydze, który reprezentował Francję we wszystkich państwach bałtyckich. Obecnie — jak donosi lotewska agencja telegraficzna — mają być utworzone poselstwa francuskie we wszystkich państwach bałtyckich.

Gdańsk. (PAT.) Celem prowadzenia dalszych rokowań gospodarczych z Polską, udają się dziś do Warszawy przewodniczący z gdańsko-polskich rokowań z ramienia Gdańska senator Jewelowsky oraz senator Volk.

Gdańsk. (EE) W Królewcu strajkuje załoga 34 okrętów, stojących na kotwicy. Na Pomorzu niemieckim wybuchły strajki rolne.

Poldhu. (PAT.) Komunikat turecki donosi, że Grecy cofają się na linii poniżej Brussy, którą zajmowali przy rozpoczęciu ofensywy.

Poldhu. (PAT.) (Radio.) 14 angielskich fabryk wyrabiających produkcję do oświetlania, postanowiło zaprzestać pracę z powodu konkurencji niemieckiej.

Poldhu. (PAT.) (Radio.) Do portu Plymouth przybyło wczoraj 10 skrzyń ze złotem, wartości przeszło 300.000 funtów szterlingów, przeznaczonych dla Ameryki.

Rzym. (PAT.) Poseł austriacki i minister pełnomocny wręczył wczoraj królowi pisma uwierzytelniające i wyraził podziękowanie rządowi austriackiego za akcję ratunkową na rzecz Austrii, rozwijaną przez społeczeństwo włoście.

Heisnifors (EE) Były prezydent parlamentu radykalny agrariusz Kalio formuje nowy gabinet fiński.

Zjazd Zjednoczonych kobiet czech Towarzystw chrześcijańskich.

Rezolucje:

A) Organizacyjne: Zjazd, uznając potrzebę podniesienia i udoskonalenia pracy społecznej, wzywa kobiety do masowego zrzeszania się i podziału pracy między poszczególne stowarzyszenia. Dla konsolidacji tej pracy domaga się, by wszystkie kobiety Towarzystwa chrześcijańskie przystąpiły do Zjednoczenia. (Demelówna).

B) Polityczne. Zjazd kobiet polskich wyraża cześć ludowi śląskiemu a w szczególności kobietom śląskim za bohaterką wytrwałość w walce, która w rezultacie dała nam zwycięstwo i wzywa rząd by spełnił swój obowiązek i wytyczył wszystkie siły dla uwienczenia zwycięstwa plebiscytowego zwycięstwem dyplomatycznym i dla przyłączenia tej dzielnicy do Polski. (Dr. Panenkowa).

Kobiety polskie, zebrane na Zjeździe we Lwowie, domagają się od rządu i Sejmu by znekanej, zniszczonej i przetrzęszonej ludności polskiej na kresach wscho dniach przyszedł z niezbędną, intensywną i natychmiastową pomocą i otoczył ją należną opieką. (Dr. Panenkowa).

Narodowa organizacja kobiet, nie będąc odpowiedzialną żadnej wyłączonej partii politycznej, pragnie skoordynować udział kobiet w pracy politycznej z działalnością tych stowarzyszeń o programie chrześcijańskim, narodowym, demokratycznym i mającym za podstawę interes całego narodu, a nie poszczególnych partii. (Zdanowska).

Praca polityczna kobiet musi być ujednostajniona przez Narodową Org. kobiet (Ładzina).

Kobiety polskie zebrane na Zjeździe we Lwowie wyrażają przekonanie, że koniecznością chwili obecnej jest powstanie w Sejmie bloku narodowego oraz, że w tym celu do przyszłego Sejmu wejść winni przede wszystkim ludzie inteligencji, wiedzy i czystych charakterów. Kobiety zrzeszone w Organizacji Narodowej winny poczuć się do odpowiedzialności za skład list, które popierać mają przy wyborach i dążyć winny do umieszczenia na tych listach swoich kandydatek kobiet, których zadaniem w Sejmie i Senacie przedewszystkiem będzie praca dla Ojczyzny w duchu wskazanym, a także praw kobiecych niestety jeszcze obrony potrzebujących.

Zjazd wyraża życzenie, aby kobiety posłowie pozostawały w stałym kontakcie z Narodową Organizacją kobiet.

Zjazd wzywa wszystkie towarzystwa humanitarne, by akcje swoją oparły na systemie pracy jako najbardziej moralnie i etycznie uzasadnionym sposobie niesienia pomocy. Zapomogi w naturze czy pieniądząch ograniczać należy do wypadków zupełnej niezdolności do pracy i w odniesieniu do starców i dzieci. (Ładzina).

C) Oświatowe. Zjazd domaga się oddania szkół żeńskich tak ogólnokształcących, jak i zawodowych pod nadzór pedagogiczny inspektorek kobiet, oraz domaga się pomnożenia nauczycielskich seminarjów żeńskich. (Sternalówna-Zakrzewska).

Zjazd uznaje ważność szkół gospodarczych dla kobiet wiejskich i zachęca wszystkie stowarzyszenia, aby na terenie swej działalności badały warunki zakładania takich szkół i kursów. Kierownictwo tych szkół

należy oddawać w ręce ukwalifikowanych nauczycielek. (Wygodzina).

Zjazd domaga się, aby kobieta urzędnik miała ustawą zabezpieczone prawa na równi z mężczyzną. (Wierzbicka).

Zjazd domaga się od rządu utworzenia uczelni zawodowych, pielęgniarek i pracowni społecznych. (Dr. Groer).

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 kwietnia.

— Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek 7. kwietnia o godz 7 wieczorem „Ewa” komedja

Piątek 8. kwietnia o godz. 7 wiecz. „Helenjer zalicz”, opera

Sobota 9. kwietnia o godz. 3.30 popoł. „Młód kasztelański”, komedja. — O godz. 7 wiecz. „Incognito”, operetka.

Niedziela 10. kwietnia o godz. 3 popoł. „Księżniczka czarodasza”, operetka. — O godz. 7 wiecz. „Ewa”, komedja

— W Związku naukowo-literackim odbędzie się w czwartek 7. bm. o godz. 8 wieczorem odczyt Dr. Romana Kordysa pt. „Doświadczenia socjalne rewolucji”. Sala Tow. Politechnicznego Dla członków wstęp wolny. Nieczłonkowie płać 20 Mkp. od osoby.

— Sejmik relacyjny posła dr. Stanisława Głabińskiego odbył się w dniu wczorajszym w sali Sokola-Macierzy przy nadzwyczajnym udziale obywatelstwa. Obradom przewodniczył mż. Wacław Wojski. Poseł dr. Głabiński w trzygodzinnym przemówieniu które raz po raz wywoływało burzliwe oklaski, nakreślił dzisiejsze zewnętrzne i wewnętrzne położenie Państwa, poczem liczni zebrani wyrazili mu serdeczne podziękowanie za działalność poselską. Obszerne sprawozdanie z tego sejmiku relacyjnego pomieszcimy w jednym z najbliższych numerów.

— Narodowa Organizacja kobiet zaprasza wszystkie członkinie na Walne Zgromadzenie dnia 7 kwietnia o godz. 3 popoł. w lokalu przy ul. Ossolińskich 11.

— Wykłady prof. Lutostawskiego. Staraniem Komisji naukowo-szkolnej Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry odbędą się wykłady prof. Lutostawskiego dnia 7, 8, 9 i 10 kwietnia od g. 6 w. na temat: 1. Filozofja i wojsko; 2. Istota materji i materializm; 3. Istota myśli idealizm; 4. Istota jaźni, spirytualizm.

— W katolickim Związku Polek ul. Rutowskiego 10 wygłosi ks. Dymitrowski odczyt p.t. „Parlamentaryzm w organizacjach społecznych” w piątek 8 b. m. punktualnie o g. 5 popoł. Goście mile widziani.

— Zaproszenie. Sokół-Macierz urządza w sobotę dn. 9 kwietnia br. o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali wspólne święcone połączone z koncertem spacerowym i zabawą towarzyską. Wstęp dla członków wszystkich gniazd sokolich i ich rodzin bezpłatny. Bufet przygotowany. Strój zwykły. Prosi się członków Macierzy o niezawodne przybycie.

Wście co? oto możecie się bawić tak, że duża skrzynka z zabawką będzie wielorybem. — Pomyśl zyskał szalone uznanie i obaj chłopcy czempredzej podreptali po schodach na górę, zostawiając mnie samemu sobie. Nie bez wyrzutów sumienia patrzyłem na stół pełen moich książek, do których przez cały tydzień ani zagrzezałem. Wziąłem jedną do ręki i pogrzeżyłem się w wygodny fotel, gdy z ogrodu dolatuje mnie krzyk ogrodnika:

— A nie zejdziesz ty? Bo zawołam wujcia!
— Ja wujta nie boim! — piszczy Teddi. Stęknawszy odkładam książkę i idę patrzeć co ten pomysły młodzieniec nowego dokonał. Widzę ogrodnika wygrażającego pięściami ku górze, a tam na oknie otwartem stoi Teddi i jest przeciwnego zdania.

— Natychmiast zejź na podłogę! — wołam stojąc tak, żebym go mógł chwycić, gdyby wypadł na tę stronę. — A wylećcie na górę i ściągajcie go choćby gwałtem — mówię do ogrodnika.

— Ja nie mogem, — powiada Teddi — bo tam jest wielbołyb co mi wypławił i muszę tu być na górze, żeby mi znówu nie polyknął.

— To nie może być, ja nie pozwalam. Zejź na podłogę a prędko!

— Co wujek mu da, żeby mie nie polyknął?

— Dam mu dużo srebrniaków.

— No, tochany wielbołybu — nie polyknij mi, wis?

W tej chwili dwie duże ręce chwyciły bluzę mędnego Jonasza, który wyjąc znikł mi z oczu. Podczas gdy ja zwalczałem pierwszy w życiu moim atak omdlenia. Nie tracąc czasu rzuciłem się na poszukiwanie listew, młotka i gwoździ, aby okno z zewnątrz okratować. Łat nie można było znaleźć oderwałem więc kilka desek ze skrzyni, która służyła właśnie jako wieloryb. Rozpaczyliwy, desperacki wrzask Teddiego przebrwał moją robotę.

(C. d. n.)

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień!

Ceny prenumeraty i pojedynozego numeru w nagłówku.

JOHN HABBERTON

CHŁOPYSZKI HELENY.

HUMORESKA.

(Ciąg dalszy.)

— Wcale żadnego śniadania nie dostaniecie, jeśli zaraz ubraui nie zejdzicie do jadalni — rzekłem ostro. Tonacja ta miała bodaj ten skutek, że Bob sięgnął po pończochę a Teddi beknął na nowo.

— Natychmiast bądź cicho! — wrzasnąłem — czego wyjiesz?

— Mi fmutno!

— Et co tam, ubierz się, to ci zaraz będzie lepiej.

— Wujek pomoże? — Pzebierałem lilibucie szafki; ze wszystkiem szło nieźle tylko haczka do bucików nie było.

— Gdzie podziałeś haczyk? — woła Bob.

— Ne działem, ne.

Jakto? wczoraj bawiliśny się w rwanie zęba, mogo psa bojał zęb, trzeba było wyrwać, tobie dałem potrzymać haczyk i gdzie go podziałeś?

— Ne wim, — powiada oskarżony sięgając w kieszeń, skąd dobywa napół zdechłą ropuchę.

— Sięgnij no jeszcze raz — powiadam wyrzucając ropuchę przez okno. Teddi pracowicie grzebie dalej i wyciąga dłućko od maszyny do szycia, teraz badam ja sam i chwytam coś lepkiego. Szybko cofam rękę: — Co za paskuswo masz w kieszeni?

— Neustwo, lebuś z miodem, baldzo doby. — Jakkolwiek śmieszne to było, haczka do bucików nie znaleźliśny.

Łamiąc paznogie zaplałem mu buciki i wreszcie zeszedliśny na śniadanie urozmaicone rozmaitemi po-

pisami, jak rozlanie kubka mleka i innemi, które mię przepędziły od stołu i spowodowały wezwanie pokoju jowej na pomoc.

Zapaliwszy cygare poszedłem do fortepianu. Na wierzchu leżały nuty „Chorału”, z rozkoszą zacząłem je przegrywać, gdy obok usłyszałem chlapanie Teddiego tonącego we łzach.

— Czegoż ty znouwu?

— Nie ce, tede glania, ce tyniać. — Natychmiast zacząłem walca — Ocean of flowers — a mały z miną człowieka zdecydowanego — do pełnienia obowiązku, puścił się trucikiem dokoła pokoju, niezmordowanie. Aż Bob wszedł z czerwona książką i odrazu zmienił tańczącego derwisza na wyjącego.

— Ależ chłopcze — powiadam zrywając się z krzesła — beczysz bez ustanku, jeśli nie ucichniesz, każę ci położyć do łóżka.

— On tak zawsze, jeżeli deszcz pada — objaśnia Bob obojętnie.

— Ja ce wielbołyba, ce popacyć, tego ca polyknął Jonasa, — szlochła Teddi.

— Mój kochany — zacząłem nieśmiało — może byś sobie wynyślił coś mroźniejszego. Wieloryb jest bardzo daleko w morzu.

— On chce wieloryba z mojej czerwonej książki — powiada Bob — poczekaj, to ci go wyszukam.

Szelest obracanych kartek, radośny wykrzyk mędnego — oibrzymia ryba znalazła się a ja pospieszyłem ją oglądać. Potwór przerażający, Teddi jednak gładka olbrzymia paszozę i wycalowywał ją czule — tochany wielbołybu — szptał — Teddi bądźci ci tocha. Cy wypłuliś jus Jonasa? i nic mi mas do jedzenia, biedny wielbołybu!

Tymczasem Bob przypomniał sobie, że mimo deszczu mogą się huścić na werandzie. Zaraz jednak wybuchła sprzeczka o pierwszeństwo, rozstrzygnąłem na korzyść Boba, wskutek czego Teddi bucząc odszedł, jak mówił do swego — tochono wielbołyba.

— „Swoj do swego“. Towarzystwo „Swoj do swego“ zaprasza wszystkich członków na wielki wrec, który odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 11-ej przepo. w sali Sokół Maciej przy ul. Zimorowicza 5. Goście mile widziani.

— Dzisiejszy wieczór, zapowiedziany w Kasynie i Kole lit. art. obudził wśród członków tejże instytucji i ich rodzin niezwykle zainteresowanie. Ks. arcybiskup Teodorowicz posiada sławę świetnego mówcy, więc też i jego wrażenia z podróży do Włoch, Francji i Belgii wywołały powszechne zainteresowanie. Początek zebrania punktualnie o godz. 7 wiecz.

— **Katolicki Związek Polek** urządza na cel opieki nad młodzieżą w niedzielę 10 bm. podwójny koncert w Hotelu Georgea I. p. Muzyka wojskowa, śpiew solowy. Bufet pierwszorzędnym, niespodzianki.

— **Z sali koncertowej**. W piątek 8 bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie skrzypek Włodzimierz Popowski. Artysta studia muzyczne ukończył w konserwatorium lipskim pod kierunkiem znanego pedagoga Beckerera, następnie był uczniem słynnego skrzypka francuskiego J. Thibaud'a. W ostatnich latach był profesorem konserwatorium w Odessie. Występy Popowskiego zagranicą a ostatnio w Warszawie miały duże powodzenie. Koncert budzi ze względu na osobę artysty oraz piękny program duże zainteresowanie.

(sm) **Z teatru**. Subtelna, ściszoną przedziwnie w sobie, nie ram dużego teatru, ale wypieszczonych ram intymnej sceny domagająca się „Ewy“ Szaniawskiego, wystawiono wczoraj tak czysto i szlachetnie, że aż się dziwił i radował człowiek, nawykły rwać szaty nad upadkiem i owszem, Upadkiem lwowskiej sceny. Wielką zasługę reżyserską Okornickiego i sukcesy wszystkich bez wyjątku grających, omówi; razem ze samą sztuką. Tu podnoszę tylko, że to jest pierwsza nasza własna premiera, że „Ewy“ nie widziano dotąd nigdzie za Lwowem. Niechże to będzie dobrym znakiem odwołania dla nowej dyrekcji, która utwór Szaniawskiego odziedziczyła wprawdzie po swej poprzedniczce, niemniej przecież zapowiadając w urwie tej nitki, słabutko nawiązanej i będąc stale dążyć do stworzenia własnych świat teatralnych, do chrzczenia nowych dzieł i nowych talentów bez ustawicznego oglądania się na autorytet stołeczny. Oby się tak stać mogło naprawdę!

— **Przewóz jaj zarodowych i drobiu**. Minist. kolei żel. komunikuje: 1) Jaja zarodowe w koszach i skrzyniach oraz także drób i króliki w koszach, skrzyniach, kojczach lub klatkach mogą być w ciągu lutego, marca, kwietnia i maja na życzenie nadawcy przewożone pociągami osobowymi jako przesyłki nadzwyczajne z zachowaniem przepisów odnoszących się do tego rodzaju przesyłek.

2) Kosze, skrzynie, kojce, i klatki należycie zabezpieczone od kradzieży muszą być zaopatrzone w widoczny napis „Ostrożnie“ oraz w napis zawierający rodzaj ładunku, firmę, i nazwisko nadawcy oraz dokładny adres odbiorcy.

3) Przesyłki jaj zarodowych i takiegoż drobiu oraz królików nie mogą być pozostawione na peronie szczególnie w porze chłodnej i upalnej, lecz muszą być oddawane i wyładowywane wprost do magazynów. W razie wypadkowego dłuższego zatrzymania pociągu w drodze służba pociągowa obowiązana jest dostarczyć ptactwu i królikom świeżej wody.

— **Sprawa aktualna**. Po zawierusze wojennej, gdy obywatele naszego grodu żyją nadzieją, że w tym roku danem im będzie spokojnie przeżyć czas letni, zachodzi już obecnie potrzeba, aby miodajne czynniki zaopiekowały się jedynym klimatycznym miejscem pod Lwowem: Brzuchowicami i uczyniły wszystko konieczne dla umożliwienia znękanym tyloletnią wojną mieszkańcom wywczasów letnich pod miastem na dogodnych warunkach. Apelujemy tu przede wszystkim do władz wojskowych, aby zwolniły tę jedyną miejscowość letnią stolicy wojewódzkiej od ciągłych rekwizycji mieszkań i wzmocniły strażę bezpieczeństwa, dalej do tut. Dyrekcji kolejowej o ulepszenie komunikacji i wydanie wczas zarządzenia sprzedaży biletów sezonowych, oraz do Kraj. Związku zdrojowisk, Tow. właścicieli realności i Gmin ym. Lwowa jako właścicielki Brzuchowic o prawdziwą i skuteczną opiekę zwalczającą w kierunku rozbudowy tej stacji klimatycznej. **Grono przyjaciół Brzuchowic**.

— **Nocna wizyta**. Do mieszkania Stanisława Kleba w Zniesieniu włamali się wczorajszej nocy złodzieje i złupiwszy je doszczętnie, zniknęli wraz ze skradzionymi rzeczami przez okna, z których powymijowali szyby. Zabrali z sobą ci nocni goście całą garderobę i bieliznę Klebów, wartości około 100.000 marek. Polka nie wpadła jeszcze na trop sprawców kradzieży.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Towarzystwo Historyczne odbyło dnia 27. lutego posiedzenie naukowe, w 30 rocznicę zgonu X. Liskego, założyciela Towarzystwa. Po uczczeniu pamięci zmarłego przez prezesa prof. Dr. L. Finkla, nastąpił odczyt Dr. Kazimierza Tyszkowskiego na temat: „Przejście Lwa Sapiehy na katolicyzm w 1586 roku“.

Lew Sapieha, syn Jana, starosty drohiczyńskiego, z rodziców schizmatyków, przyjął protestantyzm na dworze Radziwiłła Czarnego, lub pewnie na studjach w Lipsku, dokąd się udał z synami protektora. Po po-

wrocie do kraju uległ wpływowi arjańskim i nowo-chrześcijańskim, stosownie do panujących prądów w kościele reformowanym. Za protekcją Radziwiłłów dostał się na dwór Stefana Batorego, gdzie znalazł się w ośrodku polityki katolickiej. Pod wpływem następującego politycznego, oraz dzięki dysputom z tak wybitnymi teologami jak Jezuita Laterana i Skarga, zachwiał się w nim dotychczasowe przekonania religijne. Znużony błakaniem się w świecie dociekań teologicznych, zniechęcony sporami dogmatycznymi rozłącznymi z protestanckich, zawiązał jak wielu innych w Polsce i Europie całej do spokojnej przystani Kościoła rzymskiego. Fakt ten miał miejsce w 1586 roku, jak wynika z korespondencji Lwa, a nie jak niektórzy sądzili dopiero za panowania Zygmunta III. Od tego czasu Sapieha był jednym z głównych filarów polityki kontr-reformacyjnej Zygmunta i hojnym opiekunem katolicyzmu na Litwie.

Po odczycie rozwinęła się ożywiona dyskusja, zainaugurowana przez prof. Dr. J. Ptaśnika, w której zabierali głos prof. Dr. Wł. Abraham, prof. Dr. L. Finkel, prof. Dr. A. Szelągowski, Dr. Hartleb, Dr. Cz. Naake i prelegent. Wskutek przedłużonej dyskusji odłożono do następnego posiedzenia odczyt prof. Dr. L. Finkla o „Wedelsztecie“.

Ś p. generał - pporucznik Kazimierz Grudzielski

Wczoraj w nocy zmarł zastępca dowódcy Okręgu Generalnego gen. ppor. Kazimierz Grudzielski.

Zmarłego znała i czciła cała Wielkopolska — cała Polska, — on to albowiem jednym z pierwszych stanął w owych pamiętnych dniach grudniowych 1918 r. do szeregów, by zrzucić zienawidzone jarzmo pruskie i wyzwolić dzielnicę naszą z pod obcego panowania. Niezapomniane są zasługi jego jako organizatora z dywizji piechoty w grudniu 1918 r. na froncie północnym, niezapomniana Jego energia, sprężystość i zwycięstwo jako dowódcy frontu północnego od stycznia do końca czerwca 1919 r.

Nazwisko Jego literami złotymi widnieć będzie na tablicy dziejów Wielkopolski — pokolenia przyszłe w czci głębokiej schylać będą głowę wymawiając nazwisko Tego, któremu w wielkiej mierze Rzeczpospolita zawdzięcza wyzwolenie Grodu Przemysława i ziemi Piastowskiej z pod buta pruskiego.

Cześć Jego pamięci!

Śp. Genral-porucznik Kazimierz Grudzielski urodzony w Turwi pow. Kościańskiego. Uczęszczał do gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, w r. 1878 wstąpił do wojska pruskiego, został podporucznikiem piechoty w r. 1880, porucznikiem 1889, kapitanem i szefem kompanii w r. 1894. W Poznaniu przebywał do 1906 r. kiedy został przeniesiony do Neumuenster. W r. 1907 komendantem batalionu przeniesiony został do Szlezewigu. Podpułkownikiem mianowany w r. 1912 otrzymał komendę obwodową w Montloi nad granicą belgijską. Z wybuchem wojny miał podpułkownik Grudzielski komendę na zachodzie nad strażą graniczną, zabezpieczającą ruchy wojsk podczas mobilizacji i koncentrację ich. W r. 1907 wystąpił z wojska i osiadł w kraju w Opieszynie pod Wrześnią, gdzie też doczekał się chwili wyzwolenia kraju.

Z wybuchem wypadków poznańskich wziął podpułkownik Grudzielski odrazu czynny udział najpierw w organizacji powiatu, został jego starostą oraz stawiał się do dyspozycji N. R. L. Pod jego rozkazami dokona no w porozumieniu z głównym Dowództwem operacji strategicznych wyżej wymienianych, jego dowództwu zawdzięczamy wyzwolenie Szubina i Żnina i zajęcie linii Noteci, — a temsamem zabezpieczenie Księstwa od północy. Z rozkazu generała Muszickiego wraz z uznanem za prowadzenie operacji pod Żninem i Szubinem powierzono podpułkownikowi Grudzielskiemu dowództwo frontu północnego.

Po zlikwidowaniu frontu został mianowany inspektorem piechoty, a w listopadzie 1919 r. zastępcą dowódcy Okręgu Generalnego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa rabunków listopadowych.

Przed sadem przysięgłych stanął dziś 24-letni Leon Marko rakarz analfabeta, oskarżony o morderstwo i rabunek i Karol Martuła, 26-letni ślusarz, oskarżony o kradzież. Pierwszy oskarżony, laskolwiek nigdy przy wojsku nie służył, przebrał się w dniu 22. listopada 1918 r. i wzięwszy do pomocy kilku podobnych jak on drabów, uzbrojony w granat ręczny, rabował na ul. Krakowskiej l. 4. Ofiarą rabunku padła rodzina Ecków którym zabrał buty i Goldbergów, gdzie zrabowano 16.000 kor. Onuszczając mieszkanie Marko rzucił granat ręczny, przyczem kilka osób zostało ranionych a Józef Goldberg z powodu ran, życie stracił. Nadto oskarżony jest Marko o kradzież, którą popełnił wraz z Martułą 9. września 1919 roku na szkodę Leonji Mandel, zam. ul. Kłopotycka l. 12. Kradzież nie udała się, gdyż obaj łodzieje zostali schwytani a łup odebrano im.

Rozprawę prowadzi r dr. Socha, oskarża prok. Laskowski. Rozprawa potrwa dwa dni.

T A R Y F A

opłat za jazdy dorożkami w obrębie miasta Lwowa ważna od 15 marca 1921:

Dziat	Za jazdę	Dorożka	
		parokonna	jednokonna
		Dzień i noc	Dzień i noc
		Marek pol.	Marek pol.
I.	Za jazdę pojedynczą w mieście t. j. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej niż 5 minut i bez zbożenia z kierunku drogi	55	40
II.	Za jazdę do rogatek miejskich	100	70
III.	Za jazdę w mieście według czasu: za pierwsze pół godz. za każdy zaczęty następujący kwadrans	80	90
IV.	Za jazdę do i od dworców kolejowych	45	40
		150	125

Uwaga: Ad III. Czas niedochodzący kwadransu, liczy się za pełny kwadrans; przez jazdę spacerową rozumie się jazdę po ulicach miasta i przedmieściu przez czas dłuższy bez zatrzymania się.

Jazda z konduktm pogrzebowym liczy się wedle czasu ad IV. Za pakunek, umieszczony na koźle lub z tyłu powozu, dopłaca się 40 Mp.

Za podjazd pod dom i oczekiwanie, nie dochodzące razem 10 minut, nie należy się nic, jeżeli oczekiwanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu.

W razie gdy zamówiony dorożkarz pod dom podjedzie, a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należności za pojedynczą jazdę (I.).

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 6 kwietnia 1921.

Papiery lokacyjne.

	Waluta markowa			
	ofiarowano	żądano	oifar.	żądano
	Ofiarowano	Żądano	Transakcje	
4% pożyczka kraj. z r. 1893	92—	94	—	—
4% pożyczka kraj. szkolna z roku 1908	82—	84	—	—
4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1913	91—	93	—	—
4 1/2% „ „ 1914	91—	93	—	—
4% pożyczka m. Krakowa z roku 1909	85—	87	—	—
4% pożyczka m. Lwowa	85—	87	—	—
4 1/2% oblig. Banku kraj.	92—	94	—	—
4% „ „	85—	87	—	—
4% „ „ kolei kraj.	84—	86	—	—
4 1/2% listy zast. Banku kraj.	103—	105	—	—
4% „ „	98—	100	—	—
4 1/2% listy zast. Banku hip.	99—	101	—	000
4 listy 6% letnie Banku hip.	95—	97	—	—
4 1/2% listy Banku gal. dla handlu i przemysłu	96:50	98:50	—	—
4 1/2% listy zast. ziemskiego Banku kredytowego	95—	97	—	—
4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	104—	106	—	—
4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	96—	97	—	—

Akcje bankowe.

Polski Bank Przemysłowy	475—	525—	500
Bank hipoteczny	680—	740—	0
Bank Małopolski	750—	800—	0
Ziemski Bank kredytowy	675—	725—	0
Powszechny Bank kredyt. pow. szecznego T. A.	200—	—	—
Bank Związku Spół. zarob.	4200—	4600	—
Polskie Tow. handlowe	950—	1050—	1000—975
Handlowa Ska akc. Impex.	580—	600—	720—610
Polski Glob	1900—	2100—	0000
Żeluga polska	700	800	775 780
Zieleniewski	6800—	7200—	7000
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	I. em. 0000—	0000—	0000
	II. em. 1800—	2000—	1900—1850
Górka	6800—	7200—	0000—0000
Siersza	5700—	6000—	5850—5850
T. P. G.	7100—	7200—	0000—
Trzebinia. fabryka maszyn	2900	3200	3000—0000
Lemiesz	4200	2400	—
Automotor	3000	2400	2300—0000
Polska Nafta	2900	4400	0000—0000
Elektrownia w Sierszy	1700	1900	0000—0000
Oikos	3800	4000	—
Pezet	1000	1200	0000—0000
Trzebinia, fabr. przetw. tłuszczowych	2700	2900	0000—0000
Krakus	3700	3900	0000—0000
Fabryka porcel. Ćmielów	3700	3900	—

Waluty	Gotówka	Czeki
Dolary Stanów Zjedn.	770—	800—
Franki francuskie	54:00	56:00
Marki niemieckie	12:00	13:00
Korony austriackie	115	120—
„ czesko-słowackie	10 00	11:00
Lei rumuńskie	9:50	10:50
Liry włoskie	28—	32:00
Ruble carskie a 500	—	—
„ „ 100	—	—
„ dumskie	—	—

OGŁOSZENIA

8 instrumentów uniwersalnych, 1 niwelacyjny, 2 planimetry biegunowe i 7 węgelnic bębnowych — sprzedam w całości. — Karol Jaszkaniec, ul. P.ńska 21. 1507